№ 284. Wtorek 11. Grudnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Florencya, 10. grudnia. Papież ma przemowę do oficerów odchodzącego 85 pułku Francuzów: Przychodzę was pożegnać. Wasze sztandary wyruszyły dla przywrócenia stolicy apostolskiej, i towarzyszyły im jednomyślne życzenia całego narodu francuskiego; teraz powracają wasze sztandary do Francyi, ale ja sądzę, że niejedno sumienie niebędzie zaspokojone. Niechaj się nikt nie łudzi, rewolucya przyjdzie pod bramy Rzymu; gdy ten kawałek ziemi, na którym jestem, niebędzie już istniał, będzie powiewać na nim sztandar rewolucyi. Ja jestem spokojny i pokładam ufność w wszechmocy Boga. Niechaj ci, którzy są bliżscy Cesarzowi, powiedzą mu, że modlę się za niego, za jego rodzinę i spokój; ale potrzeba, ażeby on coś uczynił. Francya jest najstarszą córką kościoła, ale tytuł nie jest dostatecznym, i niech Francya udowodni go czynami.

I.

Lwów, 9. grudnia. W sprawie zniesienia za wynagrodzeniem czyli wykupu propinacyi, mamy prócz wniosku posła Hubickiego, wniosek posła Golejewskiego i projekt p. Erazma Wolańskiego, oraz wniosek Wydziału krajowego, z polecenia Sejmu wypracowany. Nad pierwszym z tych wniosków zrobiliśmy już niektóre uwagi w numerach 280 i 281 pisma naszego. Wniosek posła Golejewskiego i projekt p. Wolańskiego nastręczają, zdaniem naszem, w wykonaniu te same prawie trudności, które w wniosku posła Hubickiego wykazaliśmy. Wniosek zaś Wydziału krajowego na odmiennych zupełnie oparty jest podstawach, dąży on do wynagrodzenia obecnych właścicieli propinacyi nie już listami zastawnemi lub obligacyami, lecz gotowemi pieniędzmi, nadto uwzględnia należycie prawo wierzycieli hipotecznych, zastrzegając je wyraźnie. Nad tym więc wnioskiem w krótkości zastanowić nam się wypada.

Poprzedza go obszerny i gruntowny wywod prawno-historyczny, wykazujący dobitnie i jasno, iż prawo wyrobu i wyszynku napojów gorących nie było u nas i nie jest u nas żadnym osobistym monopolem, ale jest raczej prostym i koniecznym wypływem własności ziemi; nie może więc być zniesione lub właścicielom obecnym odjęte, jeno na drodze expropriacyi ze względu na dobro ogółu w ślad §. 365. k. c. Wydział krajowy zadaje sobie pytanie, *jakie względy i powody wymagają wykupna prawa propinacyi i co upoważnia do wywłaszczenia obecnie uprawnionych?*, lecz pytania tego nie rozbiera w obec stanowczo odebranego polecenia, złożenia Sejmowi projektu do ustawy o wykupnie propinacyi. Zastanawiając się nad tem pytaniem zaprzeczyć nie można, iż ze względu na rozwój przemysłu krajowego, życzyćby sobie wypadało, zniesienia prawa wyłącznego wyrobu trunków alkoholicznych, dotąd jedynie właścicielom większych obszarów ziemi i wielu gminom miejskim przysługującego. Według wniosku wydziału prawa propinacyjne miejskie w niczem zmienione być nie mają, a sposób, w jaki miasta prawa te wykonywać zwykły, wolności wyrobu wcale nie tamuje. Idzie więc tylko o obszary dworskie, które co do prawa propinacyi, byłe dominia reprezentują. Wódka zaś i piwo to jedyne trunki alkoholiczne, które się u nas po wsiach wyrabiają, do których się wyłącznie prawo wyrobu odnosi. Co do wódki, jak wszędzie tak i u nas wyrób jej jest czysto rolniczym przemysłem, służącym do mniej lub więcej korzystnego przerobienia ziemiopłodów trudnych do transportowania, nastręczającym nadto rolnictwu ważnego materyału sterkoryzacyjnego. Kto nie ma gospodarstwa odpowiedniej rozległości. ten o wyrobie wódki myśleć nie może, boby na tem bardzo źle wyszedł. Prawo propinacyi nie przeszkadza zaś przerobieniu wódki na obszarze dworskim produkowanej na rosolisy, likiery i rum w osobnych zakładach, byle tylko takowe cząstkowo na miejscu przedawane, szynkowane nie były. Nie daje więc ono, pod względem wyłączności wyrobu, właścicielom obszarów dworskich żadnych korzyści. Jakoż pp. Hubicki, Golejewski i Wolański w projektach swych są jednozgodnie za zniesieniem wyłącznego prawa wyrobu, bez żadnego wynagrodzenia, bo jako właściciele obszarów dworskich i praktyczni gospodarze wiedzą dobrze, że prawo to, przynajmniej co do wódki, żadnego nie ma znaczenia. Wódka zaś między trunkami alkoholicznemi w kraju wyrabianemi, najważniejsze miejsce dotąd zajmuje.

Co do piwa zniesienie prawa wyłącznego wyrobu większe miałoby znaczenie, bo piwo wyrabiane być może jako przemysł odrebny, od gospodarstwa rolniczego nie zawisły, jak to w miastach naszych widzimy. Zniesienie prawa tego byłoby więc pożądane, zwłaszcza iż można mieć nadzieję, że wyrób piwa bardziej się u nas wydoskonali, użycie jego bardziej się rozpowszechni między ludem wiejskim, który z wzmagającą się oświatą uatomiast od użycia a raczej od nadmiaru użycia wódki, z czasem może odwyknie.

Wniosek wydziału krajowego znosi też wyłączność prawa wyrobu wszelkich trunków alkoholicznych, nie wspominając o żadnem za to wynagrodzeniu, i wyrób ten podaje pod przepisy ogólnej ustawy przemysłowej. Tak więc na zniesienie wyłącznego prawa wyrobu zgoda powszechna, bo każdy pojmuje, że prawo to właściwie nikomu korzyści nie przynosi.

Cała więc wartość propinacyi polega na wyłączności prawa cząstkowej przedaży, wyszynku. Nie łatwo zaś dociec, jakie względy i powody wymagać mogą odjęcia prawa tego obecnym właścicielom i przeniesienia go na kraj, za stosownem, rozumie się, wynagrodzeniem. Niektóre dzienniki, mianowicie „Czas" przemawiają goraco za koniecznościa takowej zmiany, ze względów umoralnienia. Konieczności tej trudno dopatrzeć, bo przecież prawa propinacyi obecnym właścicielom nikt nie zaprzecza, ani zaprzeczyć nie myśli. Jeżeli zaś prawa te doznają i większego jeszcze doznawać mogą uszczerbku z powodu większej trudności w ściganiu defraudacyi propinacyjnych, w obec ustaw o wolności osobistej i nienaruszalności mieszkania, to straty pieniężne ztąd wynikające w razie wykupu ponosićby musiał kraj cały, a tego przecież żądać nie można, żeby ogół mieszkańców składał się na wynagrodzenie strat, które ulepszenie ogólnego prawodawstwa właścicielom propinacyi pośrednio zrządzić mogło. Kraj bowiem musiałby w obec defraudantów propinacyjnych szanować ustawy powszechnie obowiązujące, tak jak je dzisiejsi właściciele propinacyi szanować muszą. „Czas" w prawie propinacyi widzi anomalia, nie powiada jednak, w czemby ta anomalia być miała, na to bowiem nikt sie nie zgodzi i tego nawet nikt nie żąda, żeby wyszynk trunków alkoholicznych mógł być wolnym zupełnie przemysłem, od wszelkiej koncesyi niezawisłym. W obecnych stosunkach prawo propinacyi zastępuje koncesye, anomalii w tem wcale nie ma. Zważyć więc tylko potrzeba, ażali przeniesienie prawa propinacyi na kraj cały przyczynić się może do umoralnienia ludu wiejskiego, tu bowiem umoralnienie „Czas" zapewne ma na widoku. Zdaniem naszem wątpić można, żeby zmiana takowa obecny stan rzeczy pod tym względem poprawić miała. Komu bliżej są znane stosunki życia wiejskiego, ten przyzna, że wykonywanie prawa propinacyi w tem raczej do umoralnienia ludu wiejskiego przyczynić się może, iż właściciele propinacyi takowych odtąd arendarzom wydzierżawiać nie będą, ale do wyszynku własnich swych ludzi użyją. Arendarze bowiem mają w tem interes, żeby rozpajać lud wiejski, bo rozpojonego włościanina łatwiej niż trzeźwego wyzyskiwać mogą, interesu zaś tego nie ma człowiek na rachunek właściciela propinacyi wódkę cząstkowo przedający, bo człowiek taki, jako sługa obywatelski, w żadne konszachty z włościaninami wdawać się nie może, nie ma do tego ani sprytu, ani kapitaliku niezbędnie potrzebnego, stoi zresztą pod kontrolą właściciela, od którego zupełnie zależy. Chociaż zaś względy podobne, względy na umoralnienie włościan, niestety rzadko gdzie wpływają na wykonywanie prawa propinacyjnego, to jednak można mieć nadzieję, iż przy wzroście prawdziwej oświaty, względy te lepiej niż dzisiaj ocenione będą, bo właściciele propinacyi pojmą, iż trzeźwość i moralność włościan, z którymi sąsiadują, więcej im rzetelnych i stałych korzyści przyniesie, niż chwilowe większe zyski dzierżawne. Gdyby zaś własność propinacyi na kraj cały przeszła, w takim razie arendarstwo nie rychłoby ustało, bo kraj nie mógłby wykonywać prawa propinacyi, jeno przez jego wydzierżawienie, a mając obecnym właścicielom tytułem wynagrodzenia znaczne sumy do zapłacenia, musiałby się starać o wyciągnięcie z propinacyi ile być może największego zysku. Zdaniem naszem zniesienie prawa propinacyi pod względem moralnym tę tylko korzyśćby przyniesło, iż zmniejszyłaby się w przyszłości liczba karczem i wyszynków, koncesye bowiem na nie tylko w miarę istotnej miejscowej potrzeby byłyby udzielane. Ale i w obecnym stanie rzeczy celu tego z łatwością dopiąć można, ściślejszem przestrzeganiem przepisów zabraniających budowania karczem na ustroniu zabraniających, a następnie przepisem ograniczającym liczbę karczem według ludności miejscowej. Zachodzi zaś obawa, iż nabycie własności propinacyi na rzecz krajową, kraj cały na straty pieniężne narazić może, których pokrycie ciężary ogółu zwiększyćby musiało. Zwrócimy na to uwagę w następnym artykule przy bliższym rozbiorze wniosku wydziału krajowego.

Monarchia austryacka.

Trzynaste posiedzenie sejmu krajowego z dnia 10. grudnia.

Zagaił posiedzenie Marszałek Książę *Leon Sapieha* o godzinie $11^1/_2$ przed południem. — Ze strony rządu c. k. komisarz radzca dworu p. *Possinger*. Posłów obecnych 127.

Oodczytany protokół zeszłego posiedzenia został bez zarzutu przyjęty, poczem odczytał sekretarz p. *Paszkowski* dalszy ciąg wniesionych do Sejmu petycyi, których większa część, podana na ręce p. X. Sanguszki, domaga się zaprowadzenia sądu doraźnego na podpalaczy.

Potem odczytał sekretarz p. *Lud. hr. Wodzicki* następujące pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa do marszałka:

Jaśnie Oświecony Książe!

Jego Excelencya pan minister stanu, uważając rozporządzenie c. k. komisyi namiestniczej w Krakowie, którem prowizorycznie na powrót zaprowadzano naukę geografii i historyi, literatury i historyi polskiej, fizyki i historyi naturalnej na kursie pedagogicznym przy szkole żeńskiej w Krakowie w ten sposób, że uczęszczanie na naukę tych przedmiotów pozostawia się kandydatkom do woli — a złożenie egzaminu z tychże nie będzie żądanem jako warunek poświadczenia kwalifikacyi nauczycielskiej — jako środek stosowny do podniesienia wykształcenia nauczycielek — stale takowe raczył zatwierdzić wysokim reskryptem z dn. 4. b. m. liczba 8376. O czem mam zaszczyt zawiadomić Jaśnie Oświeconego Księcia odnośnie do petycyi przedłożonych wysokiemu ministerstwu stanu pod dniem 8. maja b. r. liczba 745 i do szanownego pisma świetnego Wydziału krajowego z dn. 20. października b. r. liczba 3753.

Racz Jaśnie oświecony Książę przyjąć i t. d.

We Lwowie, dn. 8. grudnia 1866.

Gołuchowski m. p.

Do laski marszałkowskiej podane zostały następujące wnioski samoistne:

1) Wniosek posła *Hebdy*, który żąda, ażeby urlopnicy w czasie pobytu swego w gminie podlegali władzom gminnym i sądom właściwym, i żeby tylko o wyroku zapadłym na urlopnika zawiadamiać władzę wojskową.

2) Wniosek p. *Lipczyńskiego* następującej osnowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Przywilej prawa propinacyjnego w całym kraju znosi się z dniem ostatnim grudnia bezwarunkowo.

2) Obecni właściciele przywileju na prawo propinacyjne w miastach, miasteczkach i wsiach rządowych, instytutowych lub prywatnych otrzymają wynagrodzenie całkowite w gotówce w ciągu lat osobnym planem amortyzacyjnym wskazać się mającym.

3) Funduszu na kapitał, procent i koszta administracyi dostarczy kraj cały w formie dodatku konsumpcyjnego (akcyzy) od spotrzebowanych w kraju trunków.

3) Wniosek p. ks. *Ginilewicza* o zaprowadzeniu sądów austregalnych do załatwiania sporów między gromadami i byłemi dominiami:

4) Wniosek p. ks. *Ginilewicza* żądający:

1) Ażeby po szkołach czysto polskiej narodowości był językiem wykładowym język polski, tak w szkołach czysto ruskiej narodowości będzie językiem wykładowym język ruski.

2) Ażeby w szkołach mieszanych polskiej i ruskiej narodowości były zaprowadzone książki naukowe dla polskiej młodzieży szkolnej w polskim, a dla ruskiej w ruskim języku.

3) Ażeby przy mieszanych szkołach byli umieszczani tacy nauczyciele, którzy się wykażą uzdolnieniem do wykładania nauki szkolnej tak w polskim jak w ruskim języku.

Z tych wniosków, które były wszystkie dostatecznie poparte, będą pierwszy i trzeci wydrukowane i rozdane posłom; 2gi odesłany do komisyi propinacyjnej, a 4ty do komisyi edukacyjnej.

Poseł *Łepkaluk* podał interpelacyę do c. k. komisarza, użalającą się na agitacyę c. k. urzędników w powiecie Kossowskim przeciw językowi ruskiemu. — C. k. komisarz rządowy oświadczył, że rząd krajowy zarządził już zbadanie tej sprawy, i jak tylko dowie się o rezultacie, oznajmi go Izbie.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie z dokonanego na przeszłem posiedzeniu wyboru dwunastu członków do komisyi propinacyjnej. Ze skrutynium pokazało się, że tylko siedmiu członków otrzymało absolutną większość głosów, mianowicie pp.: *Borysikiewicz*, *Żuk-Skarszewski*, *Hubicki*, *Krzeczunowicz*, *Wolny*, *Zbyszewski* i hr. *Golejewski*. Dla uzupełnienia tej komisyi nastąpił zaraz powtórny wybór, w którym to celu zawiesił Marszałek posiedzenie najprzód na 10 minut, a potem na objawione przez p. *Bielewicza* żądanie posłów włościańskich, którzy nie mogli się porozumieć względem wyboru swojego zastępcy w tej komisyi, znowu na 10 minut. Ale i ten powtórny wybór nie uzupełnił komisyi, gdyż otrzymało większość absolutną głosów tylko dwóch posłów, mianowicie *Czechura* i hr. *Badeni*, i dlatego zarządził Marszałek trzeci ściślejszy wybór między posłami, którzy mieli największą liczbę głosów, ale ogłoszenie rezultatu tego wyboru odłożone zostało do następnego posiedzenia.

Jako drugi przedmiot porządku dziennego nastąpiło trzecie czytanie uchwalonego na poprzedniem posiedzeniu z poprawkami p. Krzeczunowicza projektu adresu, który odczytany został po polsku i po rusku. Na wniosek p. *Krzeczunowicza* poparty przez 30 członków Sejmu odbyło się nad przyjęciem tego adresu głosowanie imienne, którego rezultat był taki, że za adresem wypadło głosów 84, przeciw 40, a dwóch posłów, mianowicie *Łepkaluk* i *Rodakowski* wstrzymali się od głosowania. Następnie postawił p. *Grocholski* wniosek, ażeby dla przydania większej uroczystości temu aktowi zamianował Marszałek deputacyę, któraby w razie przyzwolenia Najjaś. Pana udała się z tym adresem do Wiednia dla doręczenia go Monarsze. Izba poparła ten wniosek, i Marszałek zaproponował do tej deputacyi pod swojem przewodnictwem: pp. ks. Arcybiskupa *Wierzchlejskiego*, hr. *Alfreda Potockiego*, *Ludwika Skrzyńskiego*, Dra *Dietla*, *Grocholskiego* i *Kraińskiego*, który to wybór zatwierdziła Izba. Ks. Arcybiskup Wierzchlejski upraszał jednak o uwolnienie od tej deputacyi z obawy, ażeby się nieprzeziębił.

Dalej nastąpiło z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. *Landesbergera* względem uwolnienia budynków nowo budowanych, przebudowanych i dobudowanych od opłaty dodatków do podatku domowo-czynszowego, i po dłuższem motywowaniu wnioskodawcy został wniosek ten na żądanie tegoż odesłany do Wydziału krajowego.

Czwartym z kolei przedmiotem porządku dziennego było pierwsze czytanie wniosku p. *Starucha* względem przywrócenia nagrody za ubicie drapieżnych zwierząt, który po przemowie wnioskodawcy odesłany został do komisyi budżetowej.

Nakoniec przypadło jeszcze z porządku dziennego pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulaminie sejmowym, które na wniosek p. *Grocholskiego* nie zostało odesłane do osobnej komisyi, lecz wzięte będzie wprost do drugiego czytania na najbliższem posiedzeniu.

Przyszłe posiedzenie zapowiedział Marszałek dopiero na piątek dnia 14. b. m. dla dania czasu komisyom do pracy. Porządek dzienny tego posiedzenia będzie następujący: 1) Pierwsze czytanie wniosku p. hr. *Golejewskiego* względem propinacyi. 2) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podatku zarobkowym i dochodowym. 3) Sprawozdanie komisyi petycyjnej. 4) Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulaminie sejmowym.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. z południa.

(Sejmy krajowe.)

Berno, 6. grudnia. Przy imiennem głosowaniu nad adresem sejmu morawskiego upadły obadwa wnioski; wniosek mniejszości 46 głosami przeciwko 50, wniosek zaś większości 46 przeciwko 48. Jednomyślnością zaś prawie przyjęty został wniosek Mitrowskiego: wysłać marszałka i 6 członków sejmu ażeby w odpowiedzi na najwyższe pismo odręczne złożyli u stóp tronu wyraz wdzięczności Morawii, wierności jej i lojalności. Członkowie deputacyi przez kurye z kuryi wybrani brać mają.

Opawa, 6. grudnia. Adres sejmu szląskiego podnosi reformę siły zbrojnej, ulepszenie poboru podatków uregulowanie budżetu państwa, ożywienie rolnictwa, przemysłu i handlu; następnie reformę sądów i szkół, wolności druku i usunięcie konkordatu. Przy głosowaniu adres przyjęty został w całości wszystkiemi głosami przeciwko jednemu.

Salzburg, 6. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem, odczytano projekt do adresu, który wspomina o smutnych wypadkach tego roku i upatruje jedyny ratunek w najwyższym obowiązku rządu zwołania reprezentacyi państwa, bez której nie ma nadziei żeby Austrya stała się znów potężną na zewnątrz, a szczęśliwą wewnątrz. Dep. Brikl wnosi żeby adres w całości przyjęty został. Sejm wniosek ten jednomyślnie przyjął.

Następnie postanowiono, żeby subwencya 15.000 reńskich, przez rząd zapewniona za inkamerowanie byłego majątku krajowego, na pokrycie wydatków krajowych użyta została, mianowicie zaś umieszczono sumę 1500 reńskich na cele dobroczynne w budżecie krajowym.

Czerniowce, 7. grudnia. Na posiedzeniu sejmu bukowińskiego załatwiono budżet krajowy na rok 1867 i na pokrycie niedoboru uchwalono 10procentowy dodatek do podatków.

Ogólnem prawem upoważniono gminy do poboru opłaty za przyjęcie do związku gminnego. Projekt rządowy względem zaprowadzenia reprezentacyi powiatowych przekazano wydziałowi z 9 członków złożonemu.

Peszt, 7. grudnia. Do komisyi adresowej wybrani zostali: Deak, hr. Andrassy, Eötvös, Szentkirali, Csengery, Somsich, hr. Miko, baron Zygmunt Kemeny, Melchior Lonjay, Gondu Beszeradi, baron Ludwik Vay, Girave, Karol Zeyk i Ranicher. Wotantów było 245.

Szwajcarya.

Berna, 3. grudnia. Dziś otwarte zostało szwajcarskie zgromadzenie związkowe. W radzie narodowej prezes Hunkeler z Lucerny wspomniał o wypadkach europejskich. Powiedział między innemi, iż mała jest nadzieja, żeby pokój europejski był zapewniony, dla tego wszędzie się zbroją i starają się o wynalezienie najlepszych narzędzi do zabijania ludzi. Szwajcarya ma uroczyste obietnice, iż narodowość jej szanowana będzie, żyje też w pokoju ze wszystkiemi ludami. Lecz ostrożność i jej nakazuje zająć się pomnożeniem, wykształceniem i uzbrojeniem siły zbrojnej. Odnośne propozycye należą do najważniejszych spraw, które traktowane być mają. Ważnym jest także wybór rady związkowej. Przy rewizyi ustawy związkowej mowca ostrzega przed pospiechem i przed idealnem pojęciem obecnego położenia.

KRONIKA.

(Reprezentacya gminna miasta Drohobyczy) z powodu zapowiedzianego na dzień 9. i 16. b. m. przechód c. k. pułku huzarów, uchwaliła rozdawać bezpłatnie żołnierzom tego pułku, od wachmistrza na dół po $1\frac{1}{2}$ zajtla zupy zapalanej i $\frac{1}{2}$ zajtla wina dziennie.

(Fundacya na rzecz rannych wojowników) komitet patryotyczny w Niżankowicach zebrał w drodze składek na założenie szpitalu dla rannych w ostatniej wojnie c. k. żołnierzy sumę 1028 zlr. w. a. Gdy jednak założenie szpi-

talu okazało się niepotrzebnem, komitet zakupił za powyższą sumę obligacye indemnizacyjne w wartości imiennej 1500 złr. m. k. i na posiedzeniu w d. 29. z. m. uchwalił utworzyć fundacyę z której dwaj ranni żołnierze z tego powiatu, pobierać będą rocznie po 36 złr. w. a,

(Nieszczęsne wypadki.) W Jeżowie w powiecie Nisko dnia 13. z. m. w nocy utonął w studni przez własną nieostrożność Franciszek Chamot urlopnik z 57 pułku piechoty.

W Sawczynie w powiecie Sokalskim dnia 21. z. m. poniósł śmierć Grzegorz Karpiński 16 lat liczący, porwany przez koło młocarni.

W Siołku w powiecie podhajeckim dnia 3. b. m. w nocy pięcioro ludzi jednę rodzinę składających udusili się gazem węglowym w skutek zawczesnego zatkania pieca.

(Pożary.) W Ulicku zarębanem d. 30. z. m. spaliła się stodoła włościańska z zapasami zboża i siana. Szkoda wynosi 190 złr. Ogień był podłożony.

W Boreźnicy w powiecie Stryjskim dn. 27. z. m. spalił sie dom włościański z 5 sztuk bydła rogatego, tudzież szopa i spichlerz. Szkoda wynosi 1134 złr. 75 c. w. a. Ogień miał być podłożony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

S. **Lwów**, 8. grudnia. D. 4. b. m. spadł śnieg, d. 5. ociepliło się. Termometr wzniósł się do + 6 R.

Handel towarowy ożywił się znowu z powodu naprawy mostu pod Nowym Beruniem i otwarcia komunikacyi z Prusami na Oświęcim, a ponieważ w Galicyi znajdują się na składach wielkie zapasy towarów przeznaczonych do Prus, przeto dyrekcya kolei górno szląskich postanowiła dostarczać kolei północnej i kolei Karola Ludwika znaczną ilość wozów do ich wywiezienia. Z artykułów nadchodzących z Prus do Galicyi pierwsze co do ilości miejsce zajmują śledzie. Ze Styryi nadchodzą znowu w większej ilości kosy przeznaczone do Rosyi. Towary przeznaczone do Księstw naddunajskich odchodzą głównie koleją lwowsko-czerniowiecką, ponieważ wywóz na kołach ustał prawie całkiem. Najwięcej odchodzi tam manufaktów, towarów lnianych i norymbergskich, z Księstw naddunajskich zaś przybywają do Galicyi znaczniejsze transporta nafty i współzawodniczą z naftą krajową; kupcy chwalą szybką expedycyę na kolei lwowsko-czerniowieckiej, a jeszcze bardziej zadowoleni są z zniżenia taryfy od nafty i zboża.

W handlu zbożowym, mianowicie w ostatnich dniach, ożywienie zmniejszyło się z powodu spadania cen zagranicą. Z tego powodu i u nas ceny spadły cokolwiek i zanosi się na dalsze ich spadanie. Ajenci domów zagranicznych korzystając z tego usposobienia zakupili znaczniejsze partye zboza, mianowicie pszenicy. Loco Lwów płacono *pszenicę*, korzec 170 ℔ po 9 złr. 20 c., i najwięcej tego artykułu poszukiwano. *Żyto* 160 ℔ płacono po 6 złr. 15 c.; *jęczmień* 140 ℔ po 4 złr. 75 c. do 5 złr. do wyrobu piwa; *owies* 100 ℔ 2 złr. 40 c.; *bób* 11 do 12 złr.; *groch* 6 do 7 złr. korzec; *rzepak* 170 ℔ celnych 11 złr. do 11 złr. 50 c., *siemie lniane* 10 złr. korzec; *nasienie koniczu* 50 do 55 złr.; *stokłosę* 8 do 9 złr.; *kukurudzę* 5 złr.; *nasienie konopi* 4 złr., *hreczkę* 4 złr. 50 c., *kaszę* po 7 złr. korzec.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Dębica:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 25 c., jęczmień 138 ℔ 6 złr., żyto 160 ℔ 7 złr. 60 c., owies 99 ℔ 2 złr. 89 c., rzepak 170 ℔ cel. 12 złr., żyto było najwięcej poszukiwane i w skutek tego cena jego podniosła się. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 30 c., jęczmień 142 ℔ 6 złr. 50 c., żyto 160 ℔ 7 złr. 20 c., owies 100 ℔ 2 złr. 85 c. Na pszenicę i żyto odbyt znaczny, na inne artykuły mniejszy. *Przeworsk:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 80 c., jęczmień 139 ℔ 5 złr. 10 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 75 c., owies 100 ℔ 2 złr. 7 c., na pszenicę i żyto odbyt znaczny na owies słaby. *Łańcut:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 50 c., żyto 160 ℔ 8 złr., *jęczmień:* 140 ℔ 5 złr. 20 c., owies 100 ℔ 2 złr. 90 c., odbyt słaby, zresztą brak zboża namłóconego. *Mościska:* pszenica 170 ℔ 8 złr. do 8 złr. 50 c, jęczmień 140 ℔ 4 złr. 80 c., do 5 złr., żyto 160 ℔ 6 złr. do 6 złr. 25 c., owies 2 złr. 40 c. do 50 c., do Prus zakupiono znaczniejsze partye pszenicy, żyto poszukiwane. *Gródek:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 20 c., żyto 160 ℔ 6 złr., jęczmień 141 ℔ 4 złr. 90 c., owies 100 ℔ 2 złr. 25 c.

Bydła rzeźnego i opasowego wysłano w tygodniu ubiegłym z Galicyi 720 sztuk przez Kraków do Oświęcima a ztamtąd do Lipnika, Ołomuńca i Florisdorf.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wydał pod d. 27. z. m. następujący okólnik:

I. Gdy w czasach trwającej kondemnaty Towarzystwa zaległości na szan. Członkach urastały do przerażającej wysokości, tłumaczyliśmy to sobie wzbronieniem ogólnych zgromadzeń i pocieszaliśmy się nadzieją, iż skoro te raz zezwolone zostaną, ustanie apatya, a Towarzystwo zasilone czynną pomocą szan. członków, jakoteż dostarczanemi przez nich środkami, będzie mogło tem pełniejsze życie na zewnątrz rozwinąć.

Nadzieja wszakże nasza omyloną została niestety. Pomimo odbytych dwóch ogólnych zgromadzeń, apatya przeważnej części członków nie ustaje; a zaległości, na których zmniejszenie rachowaliśmy, pozostały też same lub spotęgowały się nawet.

Do kłopotliwości położenia naszego przyczynia się i to jeszcze, iż uchwalona przez wys. Sejm subwencya dla szkoły Dublańskiej wypłacaną jest półrocznemi ratami z dołu, gdy tymczasem Towarzystwo wszelkie wypłaty z góry uiszczać musi.

To wyczerpało fundusze nasze tak dalece, że kasa Towarzystwa najbliższych, w miesiącu grudniu przypadających wypłat uiścić już nie jest w stanie.

Nie mając z nikąd nadziei otrzymania jakowego zasiłku (subwencya bowiem krajowa za drugie półrocze dopiero w styczniu r. p. podniesioną być może), nie pozostaje nam nic innego, jak odwołać się do serc obywatelskich tych szan. członków, którzy dotąd z przynależnych rat się nie uiścili.

Tym celem dołączamy dotyczący rachunek, upraszając o jak najspiesczniejsze tegoż zapokojenie.

Czynimy zaś to tem śmielej, iż pomyślny stan zbiorów tegorocznych i niezłe ceny ziemiopłodów, podają każdemu istotnie Towarzystwu życzliwemu możność uiszczenia się z tego dobrowolnego, obywatelskiego długu. Zła tylko wola, lub otwarta niechęć ociągać się jeszcze może — a takich, chcemy wierzyć, nie masz w Towarzystwie naszem.

Uwzględniamy i to wszakże, że między zalegającymi w opłatach szan. członkami znajdzie się wielu, którzy przez stek nieprzychylnych okoliczności, a mianowicie z powodu nieurodzaju lat ostatnich, zapędzili się mimo najlepszej swej woli w tak znaczną zaległość, iż dziś uiścić ją naraz jest im niepodobieństwem, a przynajmniej wielce uciążliwem. Takich upraszamy, aby nateraz choć cząstkę zaległości (za lat dwa lub trzy) uiścili; a co do reszty, dałby się może obmyśleć środek jaki na najbliższem ogólnem zgromadzeniu.

Szłoby jedynie o to, aby od tej chwili począwszy, wszyscy pozostali w gronie Towarzystwa członkowie uiszczali się z rat przypadających jak najregularniej — i nie spychali całego ciężaru utrzymania Towarzystwa na szczupły zastęp tych szan. członków, co gorliwością prawdziwie obywatelską wiedzeni, bez względu na złe lub dobre czasy, spieszą rokrocznie z wniesieniem opłat swoich na utrzymanie tej krajowej instytucyi.

Przeciążenie bowiem takie staje się krzywdą w dwojakim kierunku. Krzywdą dla Towarzystwa, — bo pozbawione będąc środków, ani sił należytych ani energii całej rozwinąć, a częstokroć i zobowiązań swoich dotrzymać nie może. Krzywdą też dla tych najgorliwszych członków, — albowiem Towarzystwo w zamian za ich gorliwość żadnej im odpowiedniej korzyści ofiarować nie jest w stanie, a której się tak słusznie domagać mają prawo.

Takich to najgorliwszych członków imiona, ma sobie Komitet za obowiązek, podać na najbliższem ogólnem zgromadzeniu do zasłużonego uznania. Ich to bowiem zasługą jest głównie, że Towarzystwo czasy te trudne przetrwało i szkołę od rozbicia uchowało.

W końcu odzywamy się do tych szan. członków, w których przekonaniu Towarzystwo już się przeżyło, lub wcale nawet krajowi jest niepotrzebne, ażeby zamiast pobocznych szermowań i usuwania się milczącego od pełnienia przyjętych na się obowiązków, otwarcie i stanowczo z grona Towarzystwa wystąpili. Uszczupli to wprawdzie szeregi nasze, ale tem mocniej zespoli pozostałych, a komitetowi poda możność przynajmniej obliczenia się dokładnie, jakiemi siłami Towarzystwo nie idealnie, ale realnie rozrządzać może.

II. Przy tej sposobności zawiadamiamy szan. członków, iż uchwalona na zimowem zgromadzeniu reorganizacya Towarzystwa, przez podział na oddziały obwodowe, dotąd zatwierdzona nie jest.

Według zasięgniętych wszakże informacyi we Wiedniu, jakoteż zaczerpanych tu we Lwowie, jest wszelka nadzieja, iż odpowiedź jeszcze przed zwołaniem zimowego zgromadzenia nadejdzie.

III. Zimowe to zgromadzenie odbędzie się w styczniu.

Komitet uchwalił na Radzie w dniu 17. b. m. odbytej, urządzić w czasie tegoż wystawę krajową zbóż, nasion, owoców, jakoteż liści tytoniowych i oprzędów jedwabniczych, niemniej wódek, serów i innych wyrobów z rolnictwem powiązanych, jak to dawniej praktykowane było.

Zapraszając szan. członków do jak najliczniejszego udziału, upraszamy oraz o wczesne nadsyłanie deklaracyi. Co do przesyłki przedmiotów ogłoszony będzie osobny porządek.

IV. Przypomnąć nie zawadzi, iż jedną z głównych czynności ogólnego Zgromadzenia jest: obradowanie w sekcyach nad pytaniami tymże przydzielonemi.

Ułożeniem pytań zajmie się komitet. O materyały wszakże do tychże udajemy się do szan. członków, z prośbą, aby takowe najdalej do d. 20. grudnia nadesłane być mogły; komitet bowiem jeszcze przed zwołaniem ogólnego zgromadzenia, do wiadomości szanow. członków podać je musi.

V. Użalać się przy tej sposobności musimy, że rozesłane we Wrześniu tabele stanu zbiorów do wypełnienia, w zbyt skąpej liczbie do nas wróciły.

Na podstawie kilkunastu otrzymanych tabel, nie da się urobić pogląd choćby pobieżny na stan zbiorów tegorocznych. Prosimy zatem o uzupełnienie; spodziewając się, że szan. członkowie wraz z nami ważność takiego zestawienia uznają.

VI. W końcu udzielamy szan. członkom otrzymaną ostatniemi czasy notę wys. Wydziału krajowego. Brzmi ona dosłownie:

„L. 3061. Nota. Sejm krajowy uchwalił na posiedzeniu 28em dnia 3. lutego b. r. na podstawie §. 19. statutu krajowego co następuje:

„Taryfa podatku konsumcyjnego od mięsa powinna być ustanowioną dla każdego kraju koronnego, z należytem uwzględnieniem przeciętnej wagi bydła i przeciętnej ceny mięsa tego kraju, tak, ażeby wysokość podatku w stosunku do przeciętnej ceny cetnara mięsa, była równą we wszystkich krajach koronnych.

„Wys. Ministerstwo finansów nie raczyło się jednak przychylić do powyższego wniosku, motywując swą odmowną odpowiedź z dnia 8. lipca b. r. do l. 3957 tą okolicznością, że trudności dokładnego sprawdzenia tej przeciętnej wagi bydła w tak wielu krajach koronnych są zbyt wielkie; a mała stosunkowo różnica w opodatkowaniu, nie usprawiedliwia niepewnych usiłowań zwalczenia tych trudności.

„Wydział krajowy w przekonaniu, że projektowana przezeń reforma akcyzy od mięsa odpowiada istotnej potrzebie kraju, w którym ani chów bydła, ani konsumcya mięsa przy zbyt wysokim podatku rozwinąć się nie może, myśli dalej popierać zrobione raz już w tym przedmiocie Sejmowi krajowemu wnioski, i zamierza stosowne dalej przedsiębrać w obec wys. władz finansowych kroki.

„Uprzednio jednak chciałby Wydział krajowy zasięgnąć bliższych szczegółów o wadze żywej, jako też i rzeźnej bitego bydła, i dlatego udaje się do szan. komitetu, aby mu tenże potrzebnych wyjaśnień dostarczyć zechciał.

„Łatwo przyjdzie szan. komitetowi za pośrednictwem swych członków przekonać się, jak wiele mają wagi żywej, jako też wagi rzeźnej zwyczajne w kraju na rzeź oddawane sztuki bydła, tudzież jaka jest waga żywa i waga rzeźna cielat niżej jednego roku.

„Niech wolno będzie Wydziałowi krajowemu wyrazić nadzieję, że szan. komitet uzna ważność przedmiotu, i otrzymane z kraju sprawozdania o wadze bydła w jak najkrótszym czasie Wydziałowi krajowemu do użytku dalszego udzielić raczy.“

Czyniąc zadosyć powyższej odezwie wys. Wydziału krajowego, zanosimy do szan. członków najusilniejszą prośbę o udzielenie nam spiesznej a wyczerpującej odpowiedzi na pytania następujące:

1) Jakie bydło w najbliższej okolicy przez szan. członka zamieszkałej, pospolicie na rzeź oddawane bywa? mianowicie czy woły, czy krowy?

2) Jaka jest przeciętna waga żywa bitego tamże bydła?

3) Jaka jest waga rzeźna tegoż bydła? t. j. po odłączeniu nieużytków, tudzież części niespożywalnych.

4) Jaka jest waga żywa i waga rzeźna cielat niżej jednego roku?

⁂ **Lwów**, 10. grudnia. C. k. uprzyw. gal. kolej żelazna Karola Ludwika przyjmuje od dnia dzisiejszego na stacyi we Lwowie wszelkie przesyłki frachtowe przeznaczone do przewiezienia w monarchyi austryackiej we wszystkich kierunkach, ustaje więc odtąd ograniczenie co do przyjmowania przesyłek, zarządzone na początku bież. miesiąca.

Według dzisiejszego telegramu c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda magazyny na stacyach kolei w Krakowie, Trzebini i Oświęcimie są tak przepełnione, że obecnie nie mogą już być przyjmowane dalsze transporta przeznaczone do Prus, i z tego powodu dalsze przyjmowanie takowych towarów wstrzymane zostało od dziś na kilka dni.

Ostatnia poczta.

Peszt, 9. grudnia. Projekt adresu przyjdzie zapewnie we wtorek do odczytania a we czwartek pod obradę.

Madryt, 9. grudnia. Królowa odjechała dziś zrana w towarzystwie Króla i dzieci, księcia Asturyi i infantki Izabeli do Portugalii. Prezydent ministrów, tudzież ministrowie spraw zagranicznych i handlu towarzyszą również Królowej.

Paryż, 9. grudnia. „Monitor“ potwierdza prawie zupełne już porozumienie względem traktatu handlowego z Austryą. Podpisanie traktatu nastąpi wkrótce, i ma on wejść w życie z dniem 1. stycznia. — „Patrie“ utrzymuje, iż konwencya względem długu papieskiego została wczoraj podpisana.

Rzym, 7. grudnia. Dziś odszedł 71. pułk francuski do Civitavecchii, gdzie tego samego dnia wsiadł na okręt. — Papieża witano z zapałem, gdy się udawał do kościoła św. Piotra na zakończenie oktawy uroczystości Niepokalanego Poczęcia.

Florencya, 8. grudnia. Nowy włoski pełnomocnik do układów odjechał dziś do Rzymu.

Petersburg, 8. grudnia. Wydany został cesarski ukaz następującej osnowy: Akty dworu rzymskiego doprowadziły do zerwania stosunków z rządem rosyjskim; skutkiem tego straciły konwencye z roku 1847 i osobne umowy względem zarządu sprawami wyznania katolickiego w Rosyi całą swoją moc obowiązującą. Te sprawy mają na przyszłość przejść napowrót w zakres działalności ustanowionych w tym celu władz i instytucyi stosownie do ustaw kardynalnych Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

Konstantynopol, 8. grudnia. Urzędownie donoszą z Kandyi, że od 14 dni, gdy przy szturmowaniu klasztoru Arkadi, który mnichy wysadzili w powietrze, poległo kilkuset powstańców, a straty Turków wynosiły 58 poległych i 150 ranionych, niezaszła żadna dalsza potyczka. Siła oporna powstańców jest wyczerpana.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia.

Hotel europejski: PP. Słotwiński Wiktor, z Krakowa. — Smólski Ant., z Seretu. — Łączyński Izydor, z Batiatycz.

Hotel Langa: Strojnowski Leon, z Grzymałówki.

Hotel angielski: Mangold Józef, c. k. porucz., z Horożan. — Tchorzewski Dyon., c. k. prz. pow., z Halicza. — Pietrzycki Mar., z Czerniowiec. — Rulikowski Ant., z Switarzowa.

Hotel Kuhna: Nahlik Lud., c. k. przeł. pow., z Staregomiasta

Hotel Krynickiego: Krasowski Józef, z Doliny.

Hotel krakowski: Tuszyński Józef, c. k. komisarz polic., z Krakowa. — Krajewski Nik., z Czech. — Korzeliński Seweryn, z Bereznicy. — Slizowski Kamil, z Marszowic.

Dnia 10. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. Gołuchowski Artur, z Łosiacza. — Ks. Sanguszko Paweł, z Tarnowa.

Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki Miecz., z Krakowa. — Hr. Zborowski Pr., z Szkołoszyna. — Giczewski Jan, z Kiszenewa. — Petrowicz Wincenty, z Przebówki. — Wykowski Ks., z Łąk dolnych.

Hotel Langa: Maroschany Fr., c. k. kap., z Wiednia.

Hotel angielski: Sasulicz Wacł., z Załucza. — Skrzyński Mieczysław, z Chłopic.

Hotel Kuhna: Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Bachnicki Jan, c. k. porucznik, z Krakowa.

Pod nr. 186 2/4: Fialha Adam, i Kellner Winc., c. k. porucznicy, z Drohobyczy.

Hotel Krynickiego; Brześciański S., z Rustweczka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. grudnia.

PP.: Simonyi M., c. k. pułkow., Galgony Wilh., c. k. rotm., Br. Eynatten Adolf, c. k. poruczn., Steinbach-Hidegkut E. i Hyra Gustaw, c. k. podporucznicy, do Gródka. — Czaykowski Michał, do Żyrawy. — Dobrzański Eug., do Milatyna. — Janko Marc., do Kalinkowa. — Tatarkowski Apol., do Rosyi. — Hr. Starzyński Bol., do Wiednia. — Gołaszewski Mat., do Honoratówki.

Dnia 10. grudnia.

PP.: Ks. Woroniecki Fr., do Ostrowa. — Hr. Borkowski Stanisław, do Uhrynowa dolnego. — Hr. Dzieduszycki Stan., do Niesłuchowa. — Czajkowski Adolf, do Bóbrki. — Gustaw Jan, do Łowczy. — Hohendorf Kal., do Szutrominiec. — Rounge Wil., do Kiedałowic. — Witko Fryd., do Jarosławia. — Radyński Kar., do Mołotkowa. — Slizowski Kamil, do Marszowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. grudnia 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 327.08	— 0.6	75.1	zachodni sł.	pogoda
2. god po poł.	3 8 37	+ 0.6	76 3	półn.-zach. „	pochmurno
10.god.wiecz.	330 33	— 0 6	77.8	„ „	pogoda
7. god. zrana	''' 328.51	— ?.4	82.9	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.42	0.0	60.0	„ sil.	„
10.god.wiecz.	321.93	— 0.8	80.7	„ „	„

TEATR.

Dziś (przed. niem.) „**Der letzte Gulden,**“ krotochwila w 3 aktach a 6 obrazach.

Kurs Lwowski.

Dnia 10. grudnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	08	6	15
Dukat cesarski	„ „	6	10	6	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	40	10	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	2	03
„ papierowy rosyjski	„ „	1	70	1	72
Talar pruski	„ „	1	91	1	94
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	13	74	85
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	83	78	58
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	37	67	13
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	05	67	
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	218	25	221	25
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		179	—	182	-

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. grudnia.	złr.	kr.
5 % Metaliki	59	—
5 % pożyczka narodowa	66	55
Losy z 1860 roku	80	70
Akcye banku wiedeńskiego	708	—
„ „ kredytowego	150	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	129	90
Srebro	128	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	16

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.